BPIG Podlaski Przedsiębiorca

Aktualności samorządu gospodarczego Maj 1999 r. Nr 5

INFORMACJE Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH

Republika Federalna Niemiec wysunęła się w ubiegłym roku na pierwsze miejsce wśród inwestorów zagranicznych w Polsce. Firmy niemieckie zainwestowały w latach dziewięćdziesiątych 5.117 mln USD (tylko inwestycje powyżej 1 mln USD). Na drugie z 4.911 mln USD przesunęły się Stany Zjednoczone. Wszystkie inwestycje zagraniczne w Polsce do końca 1998 roku osiągnęły wartość 27.280 mln USD.

* * *

Ponad połowa kapitału Zachodnio-Ukraińskiego Banku Komercyjnego we Lwowie należy do polskiego Kredyt Banku PBI SA. Inwestycja wynosi 2 mln USD. Być może jeszcze w 1999 roku będzie to oddział Kredyt Banku na Ukrainie. Bank ten zaangażowany jest również w Wilnie i w Rosji. Jego wkłady inwestycyjne w Rosji wynoszą 8 mln USD.

* * *

Uchwała rządu Rosji nr 235 z dn. 27 II 1999 roku zniosła z dniem 28 lutego 1999 r. dodatkowe 3% cło importowe, obowiązujące od sierpnia 1998 r.

* * *

Obecnie informacje o cenach poszczególnych rodzajów produktów żywnościowych, surowców do ich produkcji, opakowaniu, urządzeniach produkcyjnych a także producentach i sprzedawcach hurtowych tych towarów handlujących w Rosji, można otrzymać w sieci Internet na dwóch stronach: www.alco.ru i www.foodproducts.ru.

Bardziej szczegółowych informacji o stronach internetowych, możliwości zamieszczenia reklamy i współpracy można uzyskać pod moskiewskim numerem telefonu : (07-095) 145-51-01.

* * *

Na Białorusi rejestracja przedsiębiorstw z inwestycjami zagranicznymi dokonywana jest w Ministerstwie Stosunków Gospodarczych z Zagranicą na podstawie Zarządzenia tego Ministerstwa z dn. 8 IX 1998 r. Za rejestrację nowo zakładanych przedsiębiorstw jest pobierana opłata w wysokości ośmiu minimalnych wynagrodzeń. Przyjmowanie dokumentów w celu ich rejestracji odbywa się w Ministerstwie Stosunków Gospodarczych z Zagranicą w poniedziałki, wtorki i środy od godz. 14.00 w Mińsku, ul. Miasnikowa 29 pok. 215 - 217.

* * *

W 1999 roku polskie firmy otrzymają z Ministerstwa Gospodarki dofinansowanie na udział w targach łącznie w wysokości 12 mln zł. Pieniądze pochodzą z resortowego Programu Wspierania Eksportu i przeznaczone są m.in. na wspieranie uczestnictwa polskich firm w targach zagranicznych. Największe szanse na zwrot całości lub części kosztów mają w tym roku małe i średnie przedsiębiorstwa, do których zalicza się firmy zatrudniające do 250 osób.

* * *

Handel zagraniczny Rosji (bez handlu nierejestrowego) w 1998 roku wyniósł 114.945,5 mln USD i obniżył się w porównaniu z 1997 r. o 16,7%, w tym eksport FR osiągnął poziom 71.269,6 mln USD (spadek o 16,2%), import - 43.679,9 mln USD 9 spadek o 17,6 %). W 1998 roku PKB obniżył się w stosunku do 1997 r. o 4,6%, produkcja przemysłowa spadła o 5,2%, rolna o 12,3% (ogółem w 1998r. produkcja zbóż zmniejszyła się o 46,1%, produkcja mięsa spadła o 5%). Nakłady inwestycyjne zmniejszyły się o 6,7%, ceny detaliczne towarów konsumpcyjnych wzrosły o 84,4% podczas gdy wzrost płac wyniósł 11%. Realne dochody ludności obniżyły się o 16,3% (średnia nominalna płaca pracownicza wyniosła na koniec 1998r. 1390 rubli, tj. ok. 70 USD). **(rs)**

Wszystkie nasze miejskie sprawy

Z inicjatywy Komitetu Rozwoju Gospodarczego Bialskopodlaskiej Izby Gospodarczej odbyło się spotkanie przedsiębiorców z prezydentem miasta ANDRZEJEM CZAPSKIM. Przybył na nie także przewodniczący Rady Miejskiej JERZY SADOWSKI oraz dwaj zastępcy prezydenta: HENRYK CHMIEL i JAN POLKOWSKI.

- Od dawna oczekiwaliśmy tego spotkania – powiedział na wstępie prezydent. *– Nie chcemy rozwiązać problemu rozwoju gospodarczego miasta, ile go zacząć. Strategia rozwoju miasta już jest i nic nowego się tutaj nie wymyśli* – podkreślił. Zaznaczył też iż ogólnie pasywna sytuacja kraju, a tym bardziej przeprowadzona reforma administracyjna nie sprzyjają Białej Podlaskiej. Jego zdaniem administracja nic nie może zrobić bez aktywnego samorządu gospodarczego. Ze swej strony deklarował otwartość – Nie jesteśmy jednostką administracyjną, ale samorzodową. Nie chcemy tylko administrować – zadeklarował prezydent, proponując dialog. Dalsza jego wypowiedź poświęcona była sprawom gospodarczym miasta. W tegorocznym jego budżecie 20 proc. środków (200 mld st zł) przeznacza się na inwestycje. W porównaniu do roku ubiegłego jest to wzrost o 100 proc. Rewolucji się jednak w mieście nie da zrobić. Pewne inwestycje są rozpoczęte i je trzeba skończyć. Później należy rozpocząć inwestycje te najbardziej strategiczne. W kwestii podejścia do przyszłości władze miasta liczą na BPIG i przedsiębiorców, którzy służyć mogą swoim doświadczeniem.

- Jest wiele pytań co do dalszego rozwoju. Biała Podlaska wielkością równa jest 5 – krotnie liczniejszemu Toruniowi. Ile więc jest jeszcze miejsc do zagospodarowania. Władze miasta mają proste możliwości wsparcia inicjatyw gospodarczych, poprzez stosowanie ulg podatkowych. Chciałbym, żeby to przybrało formę uchwały Rady Miejskiej – mówił prezydent.

- Cieszy deklaracja współpracy Zarządu Miasta z samorządem gospodarczym. Po likwidacji województwa i wielu instytucji, pozostały właściwie dwa samorządy: terytorialny i gospodarczy – powiedział prezes BPIG **Józef Zelent**. Powołując się na doświadczenia Niort, gdzie w merostwie istnieje wydzielona komórka zajmująca się tylko wspieraniem przedsiębiorczości, mówił o potrzebie ściślejszej współpracy, której – póki co – w naszym mieście jeszcze nie ma. – Musimy te lukę uzupełnić – podkreślił. Zaznaczył także, iż komunałem jest stwierdzenie, iż największym inwestorem będzie województwo samorządowe. Tak może się stanie za 2 – 3 lata. Teraz jednak tak nie jest. Dobrze więc, że miasto stawia na inwestycje, pozwala na miękkie przejście. Chociaż mamy teraz dużą recesję, to kiedyś ta renta geograficzna, wynikająca z naszego przygranicznego położenia, zacznie działać. Prezes BPIG stwierdził także, iż zrobiono wiele żeby przygotować koncepcję, kiedy ruszą tu inwestycje, pojawi się Zachód. Nie stanie się to jednak szybko. Rok, dwa przed przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej. Musimy być jednak przygotowani do obsługi inwestora zagranicznego. Powinna być też jasno określona nasza polityka wobec tych zdarzeń, które nas czekają.

- Na społeczne wsparcie, promocje podejmowanych działań gospodarczych zwrócił uwagę **Jerzy Jaworski**. Miasto - jego zdaniem – powinno kreować pewne działania, pomagać w tworzeniu nowych miejsc pracy, co jest szczególnie ważne wobec wzrastającego bezrobocia.

- **Eugeniusz Izdebski** prezes "Budomexu" zapewnił, iż nie ma obaw aby miejscowe firmy nie poradziły sobie z przerobieniem środków przeznaczonych na inwestycje. Pytał też co z mieniem komunalnym. Przybyło go w mieście i jest łatwo rozpoznawalne. To co okropnie wygląda to wiadomo, że komunalne. – Jeśli miasto nie jest w stanie je utrzymać, to może lepiej sprzedać – pytał. Jako przykład braku troski władz miast o przygotowanie terenu dla potencjalnych inwestorów, podał Plac Wolności. Nieuporządkowana tam jest struktura własności, ale to samo się nie zrobi. Swoistą droga przez mękę jest też uzyskanie w Białej Podlaskiej pozwolenia na budowę.

- Myślę, że rok bieżący będzie rokiem przejściowym. Ale rok 2000 będzie tym, gdzie inwestycje będą dobrze przygotowane – powiedział **Jerzy Sadowski**. Zaznaczył także, że nie będzie redukcji wydatków inwestycyjnych.

(j)

Listy do redakcji

REDAKTORZY
"Podlaskiego Przedsiębiorcy"

" W Podlaskim Przedsiębiorcy", z kwietnia 1999 roku numer 4 znajduje się artykuł " Czy Podlasie musi być biedne ?" autorstwa Tadeusz Kucharuka. Nie podejmę się oceny tego tekstu ani tym bardziej działalności ówczesnych władz Bialskopodlaskiego. Czuję się jednak zobowiązany do poinformowania wszystkich zainteresowanych, iż fragment: "Do końca istnienia województwa żaden wniosek o ustanowienie SSE nie został skierowany do Ministerstwa Gospodarki" jest ewidentną nieprawdą.

Otóż dokument o nazwie "Podlaska Specjalna Strefa Ekonomiczna" wpłynął do Ministerstwa Gospodarki 15 października 1998 roku. Szeroko pisała o tym prasa i to nie tylko lokalna. Zawierał ponad siedemdziesiąt stron wraz ze stosownym podpisem wojewody bialskopodlaskiego. Przygotowało go Biuro Ekspertyz Finansowych, Marketingu i Consultingu UNICONSULT z Warszawy. A całość koordynował wicewojewoda bialskopodlaski Adam Wilczewski.

12 grudnia 1998 roku do sekretariatu wojewody bialskopodlaskiego wpłynęło pismo IG-III/MK/6686/98 sygnowane podpisem Tadeusza Donocika Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Gospodarki. W dokumencie czytamy m.in. "Program specjalnych stref ekonomicznych, który był do tej pory praktycznie jedynym efektywnym instrumentem wsparcia regionów przez państwo nie może już być poszerzany". Dla nikogo czytającego w miarę dokładnie "Słowo Podlasia" wiadomość ta nie była tajemnicą.

Robert Matejuk

* * *

Bardzo cieszę się, że Pan Robert Matejuk poruszył kwestię wniosku w sprawie ustanowienia Podlaskiej SSE. Trzeba sprawę tą wyjaśnić ostatecznie. Co w tej kwestii faktycznie zrobiono? Pan Robert Matejuk traktuje opracowanie pt. "Podlaska Specjalna Strefa Ekonomiczna" wykonane przez Biuro Ekspertyz Finansowych, Marketingu i Consultingu UNICONSULT z Warszawy, jako wniosek.

Otóż zgodnie z ustawa o Specjalnych Strefach Ekonomicznych, wniosek o ustanowienie SSE przedstawia Radzie Ministrów Minister Gospodarki. Minister przedstawia wniosek po uzyskaniu opinii wojewody oraz zgody rady gminy. Na marginesie gwoli ścisłości trzeba dodać, że np. Rada Miasta Biała Podlaska pozytywnie zaopiniowała wniosek wojewody pomimo, że materiał o którym pisze Pan Matejuk nie został dostarczony ani członkom komisji, ani Radzie Miasta.

Ale wróćmy do procedury powoływania SSE. Minister Gospodarki dołącza do wniosku o ustanowienie strefy, założenia planu rozwoju strefy obejmujące analizę przewidywanych skutków społecznych i ekonomicznych ustanowienia strefy.

Rozporządzenie w sprawie ustanowienia strefy określa :

1. nazwę, teren i granicę strefy
2. zakres przedmiotowy działalności gospodarczej, która może być prowadzona na terenie strefy, albo dziedziny działalności gospodarczej, której prowadzenie na terenie strefy jest wyłączone.
3. zarządzającego strefą
4. okres na jaki ustanowiono strefę
5. zwolnienia i preferencje dla podmiotów prowadzących działalność na terenie strefy.

Minister Gospodarki, na wniosek właściwego wojewody, może zlecić mu przygotowanie wniosku o ustanowienie strefy. Przyjmując zatem, że wojewoda złożył formalny wniosek o ustanowienie SSE zgodnie z rozporządzeniem R. M. to już we wniosku musiałby być wskazany zarządzający strefą, czyli wcześniej powołana do tego celu spółka. Ponadto, Minister Gospodarki musiałby wcześniej zlecić wojewodzie na jego wniosek, przygotowanie wniosku.

Jeżeli minister zlecił wojewodzie przygotowanie wniosku, to dziwnym wydaje się negatywne stanowisko wiceministra w tej sprawie.

W świetle przedstawionej wyżej procedury, opracowanie wykonane na zlecenie Urzędu Wojewódzkiego, przez warszawską firmę, traktuję jako ekspertyzę, a nie wniosek.

Tadeusz Kucharuk

* * *

Nawiązując zaś do tzw. sensacyjnych informacji o tym jak to Rząd Polski niefrasobliwie dał ulgi w polskich SSE, proponuję dokładne zapoznanie się z sytuacją w strefach uprzywilejowanych funkcjonujących w Europie Zachodniej. Otóż jak na razie podano termin 1 lipca 1999 roku jako graniczny termin funkcjonowania sklepów wolnocłowych. A sklepy to nie strefy. Trzeba przypomnieć, że 10 lat temu takie same argumenty wysuwano przeciwko Wolnym Obszarom Celnym. Nie interesowało wówczas nikogo, że trzeba tworzyć infrastrukturę proeksportową. Dzisiaj gdy mamy ujemne saldo wymiany towarowej z zagranicą, a ciągle nie jesteśmy członkami Unii Europejskiej, argumenty przeciwników WOC-ów wyglądają żałośnie. Rozumiem różne ponadnarodowe lobby, które z niepokojem obserwują dynamiczny rozwój konkurencji z za oceanu w niektórych polskich strefach, ale nie oznacza to, że regiony opóźnione gospodarczo lub z olbrzymim bezrobociem, mają rezygnować z walki o swój rozwój.

Szkoda, że nie opublikowano ekspertyzy "Podlaska Specjalna Strefa Ekonomiczna". Myślę, że argumenty tam zawarte uświadomiłyby mieszkańcom naszego regionu jaką szansę dawałaby pozytywna decyzja o utworzeniu strefy.

Szkoda, że nie doszło do utworzenia podlaskiego lobby wspierającego tą inicjatywę.

Tadeusz Kucharuk

PPUH "BEPEBE" Sp. o.o. Biała Podlaska

Zamiast tradycji powodzenie

Powstałe w marcu 1995 roku Przedsiębiorstwo Produkcyjno Usługowo Handlowe "BEBEPE", istniejące w formie spółki, dość niefortunnie obrało sobie nazwę. Większości kojarzy się bowiem z popularnym w Białej Podlaskiej "bepem" czyli Bialskim Przedsiębiorstwem Budowlanym, które funkcjonowało w mieście od 1950. Niefortunność ta wynikała z tego, że BPB upadło, a z jego części utworzono nową spółkę, która dostała w spadku budynek, 0,5 ha placu i trochę sprzętu. Resztę (w tym większość atrakcyjnego placu) trzeba było sprzedać, by pokryć należności zbankrutowanej firmy. Podobieństwo nazw z pewnością nie pomogło. Nowa spółka za wszelką cenę musiała wejść na rynek. Kosztowało to wiele wysiłku poprzednie kierownictwo i załogę, ale się udało, o ile tu można użyć tego słowa.

Kierujący od ponad roku przedsiębiorstwem mgr inż. **Edward Maksymiuk**, nie bez dumy w głosie mówi, iż pomimo nie najlepszej koniunktury na rynku firma systematycznie zwiększa przerób i zatrudnienie. Jeśli przerób w 1996 r. wynosił 2917,3 tys. zł, to rok później już 5149,7 tys. zł, a w tym roku przekroczy 9000 tys. zł. Aktualnie zatrudnia 172 pracowników, w tym 48 uczniów. "BEPEBE" może już się pochwalić dość prestiżowymi inwestycjami. Imponujący budynek sądu i prokuratury w Białej Podlaskiej czy odrestaurowana siedziba mieszczącej się w parku poradziwiłłowskim szkoły muzycznej, świadczą o fachowości tej firmy. Nie były to bynajmniej jedyne obiekty wzniesione przez jej pracowników. Stan surowy budynku dydaktycznego ZSZ nr 1 w Białej Podlaskiej, takież same roboty przy budynku Regionalnego Centrum Edukacji Rolniczej w Grabanowie, stan surowy segmentu dydaktycznego, żywieniowego i sali gimastycznej Szkoły Podstawowej w Górkach, wodociąg w Rakowiskach oraz Rokitnie czy też kanał sanitarny, deszczowy i wodociągowy w ul. Dębowej, kanał sanitarny Oś. "Za Torami", kanał w ul. Podleśnej to "dzieła" tej firmy.

Może nawet zbyteczny jest tu cudzysłów, bowiem przedsiębiorstwo w 1997 r. otrzymało tytuł SOLIDNY PARTNER, a rok poźniej PRZEDSIĘBIORSTWA FAIR PLAY z listem gratulacyjnym wręczonym przez prezydenta **Aleksandra Kwaśniewskiego**. Kapituła konkursu organizowanego przez Krajową Izbę Gospodarczą musiała naprawdę być przekonana o uczciwości, rzetelności i terminowości przedsiębiorstwa z dość odległej dla nich Białej Podlaskiej. Dobra opinia jednak popłaca. "BEPEBE" pozyskało zlecenie przy wykonawstwie dwóch wielorodzinnych budynków mieszkalnych w Warszawie, przy ul.Międzyborskiej i Kokosowej. Jeden, kaskadowy (od 3 do 8 kondygnacji), bardzo ciekawy pod względem architektonicznym. Niewątpliwe wejście na trudny i wymagający rynek warszawski ułatwiły otrzymane tytuły. – *W stolicy pokazać się z jak najlepszej strony, to firma będzie dostrzegana przez inwestorów czy wykonawców* – twierdzi dyrektor Maksymiuk. Faktem jest, że bialskie przedsiębiorstwo jest tańsze. Tu nie płaci się bowiem horendalnych cen za lokalizację biura, jak w Warszawie. Warszawa jednak płaci, ale i wymaga

"BEPEBE" nie ma poniekąd wyjścia i musi szukać pracy poza Białą. Rynek inwestycyjny kurczy się bowiem w tym mieście i najbliższej okolicy, i zwiększa się tym samym obszar działania przedsiębiorstwa. Wznosi ono budynek mieszkalny w Łukowie, rozbudowuje siedzibę ZUS w Radzyniu Podlaskim. Tam zdaje swego rodzaju egzamin z wprowadzania nowych technologii. Fasada budynku wyłożona będzie płytami aluminiowymi typu Alucąboot i Atlantis. Wykonywanie konstrukcji żelbetonowych wymaga deskowań i szalunków, które przedsiębiorstwo dzierżawi – póki co - od znanej firmy Peri.

Siedziba przedsiębiorstwa przy ul. Sidorskiej 59

Najbliższe plany to przystąpienie i wygranie przetargów na dwie inwestycje. Gimnazjum w Ulanie Majoracie i siedzibie KRUS w Łukowie. Jest to o tyle ważne, iż w pobliżu przedsiębiorstwo prowadzi już budowy. Sprzęt i ludzie są na miejscu.

W nowym roku szkolnym w ZSZ nr 2 uruchomiona zostanie klasa w zawodach murarza, tynkarz, betoniarz i technolog robót wykończeniowych. - *Zdecydowana wiekszość uczniów, która da się poznać na praktykach z dobrej strony, ma szansę na pracę* – oświadcza dyrektor Maksymiuk. Firma chce się bowiem rozwijać, chociaż ma też swoje ograniczenia. Ma fachowców, dobrą opinię, może wykonywać praktycznie wszystkie roboty na budowie poza elektrycznymi, nie ma jednak w nadmiarze gotówki. Środki obrotowe pochodzące z kredytów kosztują zbyt drogo. Stąd też z nadzieją mówi się tu o prywatyzacji. Takiej, która dałaby zastrzyk pieniędzy. Pomogła wymienić sprzęt na nowocześniejszy, zatrudnić niezbędnych fachowców. Wierzą, że taki inwestor się znajdzie. Nie są bowiem firmą, do której trzeba dokładać. Nie czekając jednak na przysłowiową mannę z nieba tu się pracuje solidnie. Chociaż dyrektor przyznaje, że w porównaniu z poprzednimi latami jest już spokój, nie grozi bowiem bankructwo. To jednak zapowiada, że spokoju w dzisiejszych czasach być nie może. Skończył się okres, że do pracy przychodziło się po to, żeby podpisać listę i przepracować jakoś te 8 godzin. Dzisiaj na każdym stanowisku dbać trzeba o wizerunek firmy, kulturę pracy. Te na pozór elementarne sprawy, decydują często o sukcesie. Na zakończenie rozmowy dyrektor powtarza dwie mądre sentencje. **Przeszłość minęła na zawsze, ale przyszłość wciąż jeszcze może należeć do nas** – filozofa Wiliama Robertsona i specjalisty od organizacji i zarządzania Druckera, który miał powiedzieć iż **"jedyną stałą rzeczą w każdej organizacji jest zmiana"**. Jeśli się udaje i będzie udawać dyrektorowi Maksymiukowi te sentencje wprowadzać w życie, to o przyszłość "BEPEBE" możemy być spokojni.

(jach)

Fot. **A. Trochimiuk**

BPIG

Miesięcznik **"Podlaski Przedsiębiorca"** wydawany jest przez Bialskopodlaską Izbę Gospodarczą.
Redaktorzy wydania:
Cezary Nowogrodzki, Robert Syrytczyk.

Rada Izby:
Jan Antoniuk,
Eugeniusz Izdebski - wiceprezes,
Jerzy Jaworski,
Bogdan Łęski,
Cezary Nowogrodzki - wiceprezes,
Stanisław Pytlik,
Mirosław Radecki,
Józef Szeptycki,
Józef L. Zelent. - prezes,

Adres:
Bialskopodlaska Izba Gospodarcza,
21-500 Biała Podlaska,
ul. Sidorska 95/97,
tel. (083) 343 75 07.

Dyżury Prezydium BPIG w sprawach członkowskich w każdy poniedziałek od 14.00-16.00.

Wszelkie uwagi dotyczące pisma prosimy kierować na adres BPIG.

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmian ich tytułów.

Serdecznie zapraszamy osoby zainteresowane współpracą przy redagowaniu "Podlaskiego Przedsiębiorcy" do biura Izby lub o kontakt telefoniczny.

HOTEL FORUM, WARSZAWA

W dniach 19-20 czerwca 1999 roku w hotelu Forum w Warszawie już po raz piąty odbędzie się, organizowana przez Fundację Polonia, Światowa Konferencja Gospodarcza Polonii.

Do uczestnictwa serdecznie zapraszamy zainteresowanych inwestowaniem w Polsce lub nawiązaniem kontaktów handlowych z polskimi przedsiębiorstwami. Celem konferencji jest tworzenie pomostu pomiędzy Polską a kręgami gospodarczymi Polonii dla międzynarodowej współpracy gospodarczej.

Podczas konferencji uczestnicy będą mieli możliwość bezpośredniego kontaktu z reprezentantami rządu RP, przedstawicielami administracji państwowej oraz organizacji gospodarczych i samorządowych. W programie pierwszego dnia odbędzie się uroczyste wieczorne spotkanie uczestników konferencji z prezydentem **Aleksandrem Kwaśniewskim** w ogrodach Pałacu Namiestnikowskiego w Warszawie.

Otwarcie konferencji zainauguruje wystąpienie prof. **Leszka Balcerowicza** - wicepremiera, ministra finansów - "O perspektywach rozwoju Polski". Prof. Danuta Hübner, zastępca sekretarza Komisji Gospodarczej ONZ w Genewie, wskaże na wyzwania gospodarcze w związku z integrującą się Europą.

W części plenarnej zostaną wręczone nagrody im. Eugeniusza Kwiatkowskiego za wybitne osiągnięcia we współpracy gospodarczej między Polską a Macierzą w roku 1998, przyznawane przez Stowarzyszenie im. E. Kwiatkowskiego w Poznaniu.

W programie konferencji w równoległych salach odbędą się sesje panelowe - uczestnicy będą mieli możliwość zapoznania się z sześcioma zagadnieniami, wybranymi spośród 18, pogrupowanymi w bloki tematyczne:

* **Jak handlować z ...?**
* **Polska - najbardziej obiecujący rynek w Europie**
* **Współpraca - nowe możliwości.**

Tematy zaprezentują prezesi i dyrektorzy m.in. Agencji Techniki i Technologii, Polsko-Niemieckiego Towarzystwa Wspierania Gospodarki, Warszawskiej Izby Turystyki, Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych CASE, Banku PeKaO S.A., Międzynarodowego Stowarzyszenia Polskich Przedsiębiorstw na Ukrainie.

Sesje panelowe będą poświęcone szybko rozwijającym się atrakcyjnym sektorom polskiej gospodarki, realiom kontaktów handlowych i inwestowania, także za granicą, oraz nowym możliwościom współpracy pomiędzy instytucjami a sektorem przedsiębiorstw. Dowolny wybór paneli umożliwi indywidualne dotarcie do najciekawszych informacji i zapewni aktywne uczestnictwo.

Podczas odbywających się równolegle wydarzeń towarzyszących - wystawy polskich przedsiębiorstw oraz spotkań branżowych - uczestnicy będą mieli możliwość skorzystania z bezpośredniej wymiany ofert współpracy pomiędzy zainteresowanymi firmami z Polski i ze świata. Biesiada Polonijna na zamku - Domu Polonii w Pułtusku, zamykająca konferencję, scementuje kontakty nawiązane podczas dwóch dni.

Szczegółowe informacje oraz kartę zgłoszenia znajdą Państwo w biurze organizacyjnym konferencji lub w Internecie pod adresem www.polonia.info.pl.

wiceprezes
JULIAN BOJMART

Biuro organizacyjne konferencji:
Polonijny Ośrodek Informacji Gospodarczej - Fundacja Polonia, tel. **(0-22) 651 56 66**, fax. **(0-22) 651 82 41, e-mail : poig@poig.com.pl**.

Co nowego w przepisach BHP?

Z przyjemnością informujemy, że ukazał się długo oczekiwany „Zbiór przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy"w trzech tomach (ponad 1000 stron) pod kierownictwem znanego autora literatury ochrony pracy-Władysława Delmanowicza. Opracowanie charakteryzuje się tym, że zawiera akty prawne wg stanu prawnego na dzień 1 marca 1999 r. Dzięki sponsorom cena kpl. (3 tomy) wynosi 89 zł.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 2 października 1998r. w sprawie wzoru protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy (Dz.U. Nr 128,poz. 849) od 1 kwietnia 1999 r. obowiązują nowe (kolorowe) formularze protokołów.

Z dniem 6 lutego 1999 r. weszło w życie rozprządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 19 października 1998 r. w sprawie książki obiektu budowlanego (Dz.U.Nr 135, poz. 882)

Aktualnie książki obiektu budowlanego powinny być założone dla każdego budynku na nowych formularzach określonych w/w rozporządzeniem. Pracodawcy, zarządcy i właściciele obiektów budowlanych, a przede wszystkim zarządy spółdzielni mieszkaniowych mają szczególne obowiązki w tym zakresie.

MARZENA ARTECKA-WICHLAJ
Pierwsze Centrum Ochrony Pracy „COSULTRIX" w Lublinie.

„Zbiór przepisów BHP", nowe wzory (kolorowe) protokołów ustalenia okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy oraz nowe, według aktualnie obowiązujących przepisów „książki obiektu budowlanego" można nabyć w Biurze PCOP „CONSULTRIX" w Białej Podlaskiej przy ul. Brzeskiej 134, tel. 343-46-50 lub w siedzibie Bialskopodlaskiej Izby Gospodarczej przy ul. Sidorskiej 95/97, tel. 343-75-07.

ELI DROGA DO SUKCESU

Odwiedzając dziś Dom Handlowy "Ela" przy ul. Okopowej 34 w Białej Podlaskiej trudno uwierzyć, że początkiem był niewielki sklepik, który powstał w 1991 r. w jednym z pomieszczeń domu. Raptem 20 m kw. Spółka Cywilna ELA - R w zdecydowanej większości należy do państwa ELŻBIETY i STANISŁAWA PANASIUKÓW. Po latach pracy na różnych "państwowych posadach", na początku lat dziewięćdziesiątych pojawiła się możliwość rozpoczęcia własnej działalności gospodarczej. Jak student ówczesnej SGIPS w Warszawie i członek chóru akademickiego, wyjeżdżał pan Stanisław w latach gierkowskich – ja je określa – na Zachód. Tam dopiero zobaczył jak wygląda prawdziwy handel. Wzorce to postanowił przenieść do swojego niewielkiego póki co, ale już własnego sklepu.

Jak wspomina był pierwszym sklepem w Białej Podlaskiej, który czynny był do godz. 22. Tutaj po raz pierwszy też pojawiły się bezpłatne reklamówki, a ekspedientki przestały podawać klientom towary nie pakowane gołą ręką. Był to już pierwszy krok do sukcesu.

Następnym była niesamowita wręcz dbałość o towar. Bialskie hurtownie były wówczas nieliczne i słabo zaopatrzone, stąd częste, nawet trzy razy w tygodniu – wyjazdy do Warszawy po towar. Duży wybór słodyczy, kawy, herbaty, a także cytrusów i owoców morza, które wtedy zawitały na nasze stoły sprawiły, iż sklep zaczęto nazywać wręcz kolonialnym. Młodszym czytelnikom przypominam, że przed wojną nazywano tak sklepy, które oferowały atrakcyjne i towary, pochodzące z kolonii zamorskich. Myśmy co prawda ich nie mieli, ale już nasi sąsiedzi Niemcy tak, nie mówiąc o Wielkiej Brytanii, Hiszpanii czy Portugalii. Ale to tak na marginesie handlu i historii.

Naturalne i oczywiste było, że tak prowadzony sklep zaczął zyskiwać coraz liczniejszą klientelę. Trudno było bowiem nie zauważyć, że on jest tu najważniejszy. Siłą rzecz sklep rozrastał się. Przybywało nowych pomieszczeń i rzecz jasna asortymentów. Już nie tylko "towary kolonialne", ale także alkohole, wędliny, chemia gospodarcza, kosmetyki, artykuły szkolne i papiernicze. Po kolejnych modernizacjach i rozbudowach jego powierzchnia jest dziś ponad 10-krotnie większa niż w roku powstania i liczy ok. 270 m kw.

Zwiększała się nie tylko wielkość, ale i jakość tego już naprawdę Domu Handlowego. W 1994 roku został on skomputeryzowany, posiada elektroniczne urządzenia do odczytu kart płatniczych i kodów kreskowych, co umożliwia zakupy przy pomocy kart bankowych i znacznie przyśpiesza obsługę. Urządzona przy ul. Okopowej na własny koszt zatoczka samochodowa, ułatwia zakupy tym, którzy przyjeżdżają tu z innych części miasta czy nawet spoza, co wcale nie jest rzadkością. Do głównego pawilonu wejście jest bez żadnego progu czy schodków, a klimatyzacja na pewno będzie mile odbierana w upały. Dewizą właściciela sklepu, jest bowiem taka obsługa klienta, żeby ten wrócił tu jeszcze. I wracają. Dziennie zakupy robi tu ponad 2, 5 tys. osób. Sklep czynny jest codziennie w godz. 6-22. Firma zdobyła także zaufanie dostawców, jako solidny i terminowy płatnik.

W przeciwieństwie do innych pan Stanisław chwali swoją załogę. Od 1994 r. nie było tu żadnego manka. Wyrazem dbałości o pracowników jest też fakt, że nad sklepem urządził 5 mieszkań dla pracowników. On jednak mniej sobie chwali mieszkanie nad sklepem, podobnie też jak sympatyczna pani Ela. Kiedyś sklep był w domu, teraz dom jest w sklepie. W przeciwieństwie do pracownika, nie ma ustalonych godzin pracy. Utrzymanie sklepu na tak wysokim poziomie wymaga wielu wyrzeczeń. Często odbywa się to kosztem rodziny i trzej synowie, mniej może od innych przebywają z ojcem. Cóż jeszcze o tym domu handlowym. 25 tys. asortymentów (w tym uwaga piwosze 70 gatunków piwa), ceny nie odbiegające od innych, promocje, towar przeterminowany zdejmowany z półki, a warzywa lepsze nawet – zdaniem wielu klientów – niż na bazarze. Co ważne, cena ich nie wzrasta w okresie komunii czy popularnych imienin. Zresztą, najlepiej przekonać się o tym samemu.

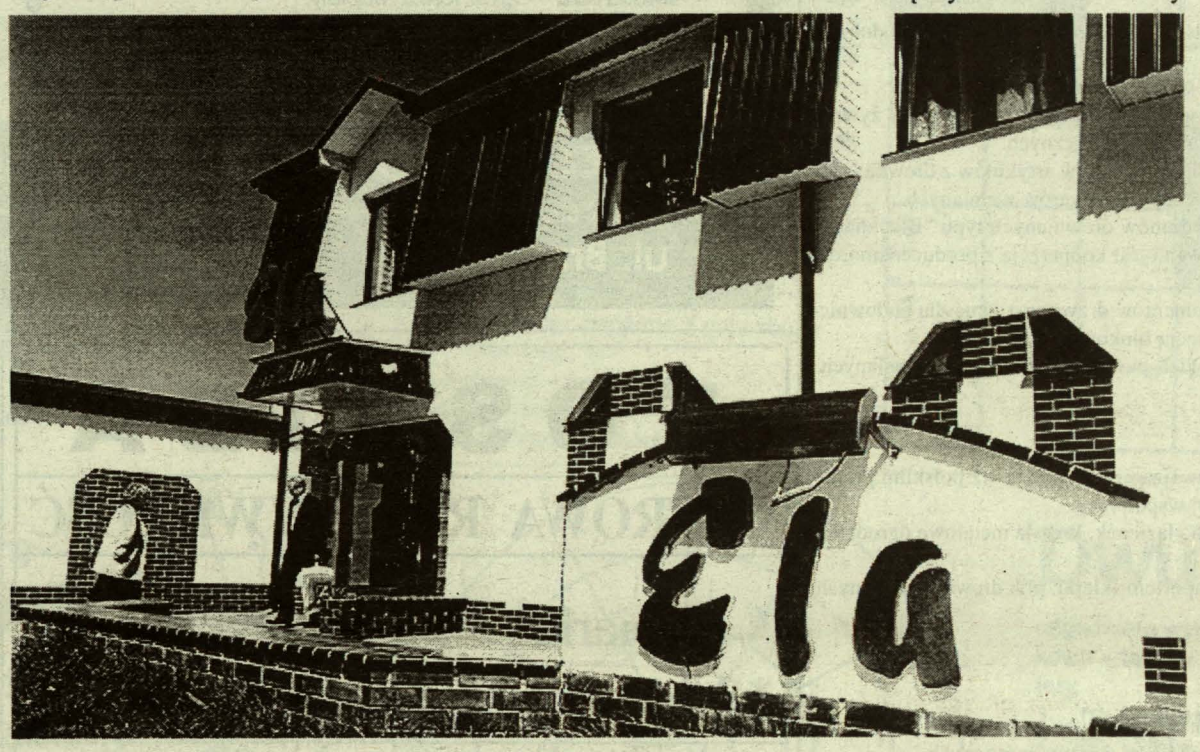

"Ela" zaprasza

Może gdyby pan Stanisław Panasiuk miał mniej energii i pomysłów, na tym by się ten artykuł zakończył. **Mówiąc jednak przekornie, nie wypada żeby przewodniczący Komitetu Handlu i Usług Bialskopodlaskiej Izby Gospodarczej ograniczał się tylko do jednej formy działalności gospodarczej.** I tak też nie jest. Od pięciu lat z powodzeniem prowadzi Night Club przy ulicy Akademickiej, tuż obok bialskiej uczelni sportowej. Piszę z powodzeniem, bo skończyły się tu burdy, a każda dyskoteka "obstawiana" jest przez ochroniarzy. Są oni obecni także wieczorami. Mój rozmówca żartobliwie mówi, iż przyczynił się do pogodzenia zwaśnionych czasami do krwi stron: studentów i miejscowych. Przyznaje, iż dobrze się czuje także w tej specyficznej branży gastronomiczno – rozrywkowej, a co ważniejsze dobrze czują się w jego lokalu goście. Stąd też wiele osób urządza tu coraz bardziej popularne osiemnastki, "oblewanie" dyplomu, czy też imprezy towarzyszące różnorodnym kontaktom sportowym uczelni. Zamierza dalej prowadzić ten klub, bo szkoda byłoby zaprzepaścić osiągnięte – nieraz z trudem – sukcesy. Dodać trzeba, że dzięki dobrej współpracy z Capitolem, taksówki tej firmy odwożą za darmo pracowników do domu, bo imprezy kończą się tu czasami późno w nocy.

W międzyczasie rozmawiamy też o problemach handlu, zagrożeniach ze strony wielkich supermarketów zagranicznych. A jest ono poważne. Bynajmniej nie dlatego, że nasi handlowcy są gorsi. Po prostu zagraniczni mają znacznie korzystniejsze warunki: tańsze kredyty, mniejsze podatki. Bo np. pracownicy Leklerca, podlegają fiskusowi francuskiemu, chociaż pracują w Polsce.

Przykładem, że Polak potrafi jest centrum handlowe epi w Białej Podlaskiej, położone przy ul. Sidorskiej. Zdarza mi się bywać na Zachodzie i z całym przekonaniem twierdzę, że nie mamy się czego wstydzić. Tam także jest "Ela" s.c. I to jak jest. Przewspaniała restauracja z uroczymi kelnerkami cieszy oko, a potrawy podniebienie. Sufit, pomysłu – a jakże – p. Stanisława Panasiuka, to błękitne niebo z drogą mleczną. W tonacji błękitnej są też inne elementy sali. Znajduje się ona na piętrze, więc jedząc podziwiać możemy np. przymierzające buciki panie czy urocze kasjerki z pawilonu nomi. Leniwi nie muszą wchodzić na górę. Kilka stolików ustawiono na korytarzu. Można tam zjeść lody, ugasić pragnienie, ale także zjeść. Miłe panie zadzwonią bowiem do swoich koleżanek z góry, które dostarczą zamówione danie.

Wybór jest naprawdę imponujący, a ceny zadziwiająco niskie. Skrzydełka diabelskie za jedyne 2,10 zł, pierogi z kapustą i grzybami za 2,50 (pierogów jest zresztą cała gama) naprawdę nie odstraszają cenowo. Jest również golonka w piwie, tradycyjny schabowy i różnego rodzaju przekąski, jeśli ktoś tylko trochę zgłodniał. Sympatyczna obsługa zaprasza także na zestawy śniadaniowe.

Pewnym mankamentem tego lokalu na (w sumie) ponad 80 miejsc, jest fakt, iż zamykany jest wraz z całym centrum. W zwykłe dni można przebywać w nim "zaledwie" do godz. 20, w soboty do 17, a w niedzielę tylko do 16. Ale i na to jest sposób. Jeśli ktoś chce w lokalu tym (tel. 342-54-99) zrobić imprezę okolicznościową, to może być on czynny znacznie dłużej. W ten sposób mankament zamienia się w atut. Bo wtedy naprawdę są tu sami swoje, bowiem centrum musi być zamknięte. Truizmem jest w przypadku tej firmy, mówienie iż płacić tu można kartami bankowymi, a obsługa jest wspaniała. Bo przecież o to chodzi, żeby klient był zadowolony. Pomysłów na zadowolenie tych, którzy odwiedzą Dom Handlowy "Ela"' przy ul. Okopowej, Night Club przy ul. Akademickiej czy restaurację w centrum epi przy ul. Sidorskiej ma p. Stanisław znacznie więcej. **Świadczy to chyba najlepiej o tym, że bialski handel i gastronomia potrafią sprostać europejskim standardom, a czasami nawet (dziewczęta, dziewczęta) okazać się lepszymi. Starać się jednak wciąż trzeba.**

JACH

Fot. **Adam Trochimiuk**

Restauracja oferuje nie tylko drinki

Naprawdę jest w czym wybierać

Oferty

NIEMCY

103/99 Firma zainteresowana jest sprzedażą w Niemczech różnych wyrobów do prac ogrodowych i domowych jak : taczki, szpadle, łopaty, kilofy, siekiery, młotki, wiadra.

104/99 Firma poszukuje w Polsce partnera - kooperanta do produkcji zbiorników metalowych z blachy

105/99 Firma poszukuje w Polsce dostawców wyrobów elektrotechnicznych (transformatory, gniazda wtykowe, przewody elektryczne HO7RN-F, itp.)

106/99 Firma nawiąże współpracę z tartakami, zakładami zajmującymi się obróbką kamienia i betonu, producentami : dachówek, okien z drewna, aluminium i tworzyw sztucznych, wykonawcami drewnianych schodów, w tym wewnętrznych.

107/99 Firma poszukuje w Polsce partnera handlowego w dziedzinie zbytu napojów, m.in. hurtowni napojów. Oferuje do sprzedaży napój - mieszankę "piwa z sokiem cytrynowym", nazywany w Niemczech "Alsterwasser".

108/99 Firma poszukuje producentów domów drewnianych (altany ogrodowe) i wykonawców schodów wewnętrznych.

109/99 Firma poszukuje partnera do współpracy w dziedzinie techniki grzewczej.

110/99 Firma nawiąże kontakt z polskimi zakładami stolarskimi produkującymi meble wg zleconych rysunków.

111/99 Firma poszukuje dostawców świeżego mięsa.

112/99 Firma nawiąże kontakt z eksporterami produktów rolnych i żywnościowych, stali i innych metali oraz produktów chemicznych.

113/99 Firma poszukuje dostawców i producentów artykułów z drewna i materiałów ekologicznych, wyrobów z lnu, kocy i pulowerów wełnianych.

114/99 Firma poszukuje dostawców domów drewnianych typu "Blockhaus"

115/99 Firma budowlana zainteresowana jest kooperacją z producentami dachówek i innych elementów dachowych.

116/99 Firma szuka producentów elementów drzwi oraz okuć dla budownictwa płytowego (firma zajmuje się renowacją bloków mieszkalnych).

117/99 Firma szuka producentów cegieł, pustaków oraz okien drewnianych.

FINLANDIA

118/99 Firma zainteresowana jest nawiązaniem kontaktów z polskimi producentami obuwia i toreb w celu wzajemnej współpracy.

119/99 Firma zakupi zlewy stalowe do łazienek, krzesła metalowe ogrodowe, szafki drewniane do łazienek.

120/99 Firma zainteresowana jest importem sklejki, płyt drewnopochodnych.

HISZPANIA

121/99 Firma zakupi świetlówki

122/99 Firma zainteresowana jest zakupem drewna sosnowego.

123/99 Firma zainteresowana jest importem warzyw mrożonych.

WIELKA BRYTANIA

124/99 Firma podejmie się przedstawicielstwa dla eksporterów zainteresowanych rynkiem brytyjskim. Oczekuje na szczegółowe oferty (katalogi, prospekty, fotografie, cenniki) celem znalezienia nisz rynkowych i kanałów dystrybucji dla konkretnych produktów.

125/99 Firma zainteresowana jest nawiązaniem kontaktu z producentami kabli elektrycznych.

126/99 Firma poszukuje producentów płytek ceramicznych.

BUŁGARIA

127/99 Firma zainteresowana jest importem nasion roślin uprawnych.

128/99 Firma zainteresowana jest zakupem łożysk kulkowych.

129/99 Firma zainteresowana jest importem produktów spożywczych.

130/99 Firma zainteresowana jest importem przetworów rolno-spożywczych.

131/99 Firma zainteresowana jest importem ziemniaków i cebuli.

SŁOWENIA

132/99 Hurtownik i importer dysponujący własnymi obiektami handlowymi oczekuje wszelkich propozycji współpracy.

133/99 Firma poszukuje dostawców cukru i owoców cytrusowych.

BIAŁORUŚ

134/99 Firma zajmuje się produkcją i handlem produktów przemysłu lekkiego. Zainteresowana jest utworzeniem wspólnego przedsiębiorstwa, kooperacją i handlem z firmami tej branży.

135/99 Przedsiębiorstwo krawieckie nawiąże współpracę w dziedzinie szwalnictwa. Zainteresowane jest utworzenie wspólnego przedsiębiorstwa.

136/99 Firma zainteresowana jest kooperacją lub utworzeniem wspólnego przedsiębiorstwa w zakresie obróbki drewna i przemysłu spożywczego.

137/99 Firma zajmuje się handlem hurtowym cukru, oleju, szrotu sojowego, mączki rybnej. Zainteresowana jest hurtowymi dostawami ww. wyrobów na rynek białoruski i rosyjski.

FEDERACJA ROSYJSKA

138/99 Firma zainteresowana jest importem gotowych artykułów spożywczych oraz przetworów z warzyw i owoców.

139/99 Firma zainteresowana jest importem narzędzi i urządzeń ogrodniczych (np. drabiny aluminiowe, taczki, narzędzia ogrodnicze).

140/99 Firma zainteresowana jest importem kabli w ilości 1000 km miesięcznie.

141/99 Firma poszukuje dostawców świeżych owoców i warzyw.

ZIELONY OGRÓD

ul. Brzeska 103

- TRAWNIKI - nasiona, sadzonki, nawozy
- SKALNIAKI - rośliny rabatowe
- OCZKA WODNE - folie, baseny, rośliny
- RELAKS - grille, meble ogrodowe, altany
- DZIAŁKI - nasiona, narzędzia, folie, włókniny
- BALKONY - skrzynki, kwiaty balkonowe
- DONICE - do domu i ogrodu
- TARASY - iglaki, pnącza, kora, pergole
- FONTANNY - węże ogrodowe, pompy filtry
- SADY - opryskiwacze, kwalifikowany materiał szkółkarski
- ZIELEŃCE - iglaki, róże, żywopłoty, wrzosy, azalie
- ILUMINACJA - lampy ogrodowe i parkowe

Zapraszamy od 8.00 do zmroku, w soboty od 8.00 do 15.00

Dostawcy: Kronen, MARMA POLSKIE FOLIE, chomko GOSPODARSTWO OGRODNICZE, WIGOLEN

CENY PRODUCENTA HURT-DETAL

ZIELONY OGRÓD ACER s.c. ul. Brzeska 103 0603 919 068 21-500 Biała Podlaska

TOSHIBA

CYFROWA RZECZYWISTOŚĆ

* Kopiarki * Dyktafony
* Videoprojektory * Notebooki

SATORI Spółka z o.o.
BIAŁA PODLASKA, ul. Moniuszki 12
tel/fax 343.78.21 343.36.89

Bialskopodlaska Izba Gospodarcza i Polsko - Niemieckie Towarzystwo Wspierania Gospodarki S.A.

zapraszają

wszystkie zainteresowane firmy na :

Seminarium dotyczące możliwości prowadzenia działalności gospodarczej w Niemczech dla przedsiębiorców z Polski Wschodniej

Odbędzie się ono **27 maja 1999 roku o godz. 10.00** w siedzibie Bialskopodlaskiej Izby Gospodarczej przy ul Sidorskiej 95/97.

Seminarium to ma na celu :

- poinformowanie o stanie polsko-niemieckiej współpracy gospodarczej
- przedstawienie możliwości i ograniczeń w prowadzeniu działalności gospodarczej w RFN
- prezentację oferty gospodarczej i turystycznej Niemczech Wschodnich.

W seminarium wezmą udział wysocy rangą przedstawiciele Ministerstw Gospodarki Landów Niemiec Wschodnich, Radcy Handlowi Ambasady RP w Berlinie oraz przedstawiciele władz województwa lubelskiego.

Szczegółowe informacje w siedzibie BPIG tel. 343 75 07

INTERNET W BIZNESIE

Centrum Zastosowań Komputerowych T'NET Piotr Poniatowski, jest pierwszym na terenie byłego województwa bialskopodlaskiego dostawcą usług internetowych.

Zajmuje się ono projektowaniem i wykonaniem systemów informatycznych.

Nowoczesne systemy informatyczne to kilka komputerów połączonych w sieć z dostępem do komputerów w największej na świecie sieci komputerowej INTERNET.

Dzięki wieloletniemu doświadczeniu firma ta proponuje klientom rozwiązania zgodne z najnowszymi standardami, aby przybliżyć możliwość zastosowania tych systemów. Serdecznie zaprasza do uczestnictwa w prezentacji "JAK WYKORZYSTAĆ INTERNET W BIZNESIE".

Podczas prezentacji INTERNET zostanie przybliżony jako największą na świecie sieć komputerową. Zastosowanie podstawowych usług internetowych takich jak system WWW do publikacji informacji w internecie, pocztę elektroniczną jako najszybsze i najtańsze medium do przesyłania danych, oraz usługę ftp dzięki której możemy bardzo szybko aktualizować informacje publikowane przez nas w internecie. Na bazie tych trzech bardzo popularnych usług pokażemy serwis internetowy http://www.Twoja Firma.tnet.pl, dzięki któremu każda z firm może: - zaprezentować swoją działalność na forum międzynarodowym, - bardzo efektywnie i tanio zorganizować współpracę pomiędzy oddziałami, dilerami oraz stałymi odbiorcami, - znacznie obniżyć koszty związane z działalnością handlową dzięki elektronicznemu systemowi zamówień i sprzedaży, - przy niewielkim nakładzie kosztów, zadbać o wizerunek firmy przez publikacje związane z jej rozwojem, - dzięki serwisowi internetowemu docierać do najbardziej interesujących obszarów rynku.

Jednym zdaniem ujmując WYKORZYSTANIE INTERNETU W BIZNESIE to bardzo szybki i tani sposób na przepływ cennych informacji, oraz nowe bardzo tanie formy prowadzenia działalności.

Jeżeli chcecie państwo namacalnie dotknąć tych wszystkich zagadnień, zobaczyć jak to się robi w praktyce oraz porównać koszty serdecznie zapraszamy na naszą prezentację. Centrum Zastosowań Komputerowych T'NET Piotr Poniatowski 21-350 Międzyrzec Podlaski, ul. Warszawska 7, tel. 371 62 92 fax 371 62 93 e-mail info@tnet.pl http://www.tnet.pl oraz http://www.TwojaFirma.tnet.pl

Wówczas, gdyby oferta firmy T'NET spotkała się z szerszym zainteresowaniem wówczas możliwe jest zorganizowanie pokazu w Białej Podlaskiej w siedzibie BPIG.